

Producenci broni szukają klientów w... brytyjskich szkołach

6 września 2018

Według najnowszych badań firmy zbrojeniowe co roku wydają miliony funtów na reklamę swoich marek w brytyjskich szkołach. W zamian za reklamę firmy te sponsorowały imprezy szkolne i konkursy, a także zapewniały materiały szkolne. Sputnik omówił tę kwestię z koordynatorem ds. relacji z mediami kampanii przeciwko handlowi bronią Andrew Smithem.

– Po pierwsze, w jaki sposób firmy zbrojeniowe reklamują swoje marki brytyjskim dzieciom?

– Robią to na kilka sposobów. Na przykład pracownicy firmy BAE Systems opracowują plany lekcji, a także wysyłają do szkół tzw. „przedstawicieli marki” w celu przeprowadzenia kampanii reklamowej. Firma Raytheon organizuje konkursy projektantów bezzałogowych samolotów wśród studentów, a pracownicy firmy Thales opracowali symulatory rakietowe dla dzieci i studentów. Firmy zbrojeniowe próbują reklamować swoje produkty na różne sposoby. Robią to pod przykrywką troski o edukację, choć w rzeczywistości nie chodzi o edukację, ale o promowanie marki. Chodzi o to, aby sprawić, że te straszne rzeczy, którymi się zajmują, stały się normą. Nie sądzę, że kiedy pracownicy BAE Systems reklamują swoje produkty wśród dzieci w wieku szkolnym, mówią dzieciom o destrukcyjnych skutkach stosowania ich niszczycieli w Jemenie.

– Według przedstawicieli niektórych firm, takich jak BAE i Raytheon, ich materiały mają za zadanie zadziwić młodych ludzi możliwościami nauki, technologii, inżynierii i matematyki. Jednak niektórzy krytycy uważają te metody za próbę normalizacji produkcji broni, a co za tym idzie, [rozpętania]

wojny. Jeśli to prawda, czy powinno to wywoływać obawy rodziców i społeczeństwa? Jakie jest zagrożenie?

– Ryzyko istnieje zawsze, gdy duże korporacje zajmują się reklamą w instytucjach edukacyjnych, kiedy pokazują swoje materiały dzieciom. To, co robi BAE, jest szczególnie okropne; BAE i inne firmy czerpią zyski z broni i wsparcia dla osób łamiących prawa człowieka na całym świecie. Angażowali się w zbrojenie dyktatorów, podsycając wojny i czerpiąc z tego zyski. Nie są to legalne firmy, działają w oparciu o własne interesy.

– Co powinien zrobić rząd, aby zatrzymać taką reklamę i rzekomą normalizację produkcji broni?

– Wierzę, że wielu rodziców będzie zaniepokojonych, ale nie tylko rodzice. Wszyscy żyjemy w społeczeństwie i oczywiście nikt z nas nie chce, aby firmy zbrojeniowe prowadziły akcje reklamowe w szkołach. Tą sytuacją powinny zajmować się zarówno szkoły, jak i rząd. W tym przypadku pojawia się duże pytanie o to, jaki mamy system edukacyjny i w jaki sposób jest z nim związany biznes. Chcemy zatrzymać reklamę broni w szkole i mamy nadzieję, że przytłaczająca większość mieszkańców naszego kraju chce tego samego.

Z Andrewem Smithem rozmawiał Sputnik

Źródło: pl.SputnikNews.com